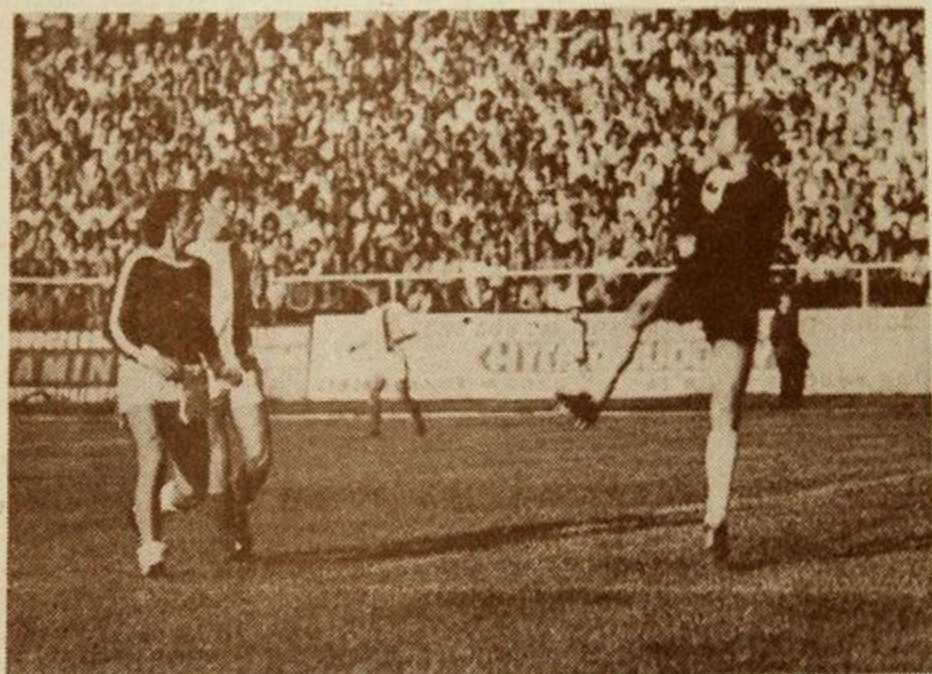


B. K. S.  
LECHIA GDAŃSK

————— ◆ ◆ ◆ ◆ ◆ ◆ ◆ ◆ ◆ ◆ —————  
ZAPRASZA



*Na mecz piłkarski z*

**MOTOREM LUBLIN**

**22 sierpnia (środa) godz. 16**

## Składy obydwu zespołów

# MOTOR - LECHIA

LUBLIN      GDAŃSK

DZIELAKOWSKI (23 lat)	— 1 —	SLABIK (20 lat)	
SKRZYPCZYŃSKI (21)	— 2 —	MUSIAŁ (26)	
BUCKI (31)	— 3 —	KACZMAREK (25)	
RUDAŁ (34)	— 4 —	ZEMOJTEL (30)	
LISIEWICZ (26)	— 5 —	GÓRSKI (25)	
CHACHUŁA (22)	— 6 —	JAHN (23)	
PRESADA (23)	— 7 —	GŁOWNIA (22)	4
MROZIK (21)	— 8 —	GŁADYSZ (21)	
WEIDEMANN (21)	— 9 —	DELEGA (27)	
KRAWCZYK (20)	— 10 —	ORCZYKOWSKI (29)	
POLIKOWSKI (21)	— 11 —	PUSZKARZ (22)	

## GRACZE REZERWOWI

SUSZEK (29)	WIERZBA (22)
PRZYBYŁO (26)	ROGACKI (25)
MARCINIUK (21)	MAKSYMIAK (28)
WIATER (19)	BARTOSIAK (25)



TRENER KULESZA  
mówi:

### O PRZYGOTOWANIACH DO SEZONU:

„Po trudnym i wyczerpującym sezonie piłkarzom należał się zasłużony wypoczynek. Stąd też w lipcu dwa tygodnie spędzili oni w Soczi (ZSRR) nad Morzem Czarnym. Po regeneracji sił przystąpiliśmy do intensywnego treningu, kładąc główny nacisk na szybkie osiągnięcie dobrej wytrzymałości i dużej szybkości. Treningową „harówkę” przeplataliśmy spotkaniami sparingowymi. Sporą korzyść szkoleniową dały nam mecze z reprezentacją ALEKSANDRII 1:0, czechosłowackim zespołem SPARTAK USTI (2:1) oraz z głiwickim PIASTEM 1:0. Ostatnie dni przed inauguracyjną próbą II-ligową poświęciliśmy na lekkie, niezbyt wyczerpujące treningi, zwłaszcza obliczone na doskonalenie umiejętności technicznych.

### O INAUGURACYJNYM MECZU:

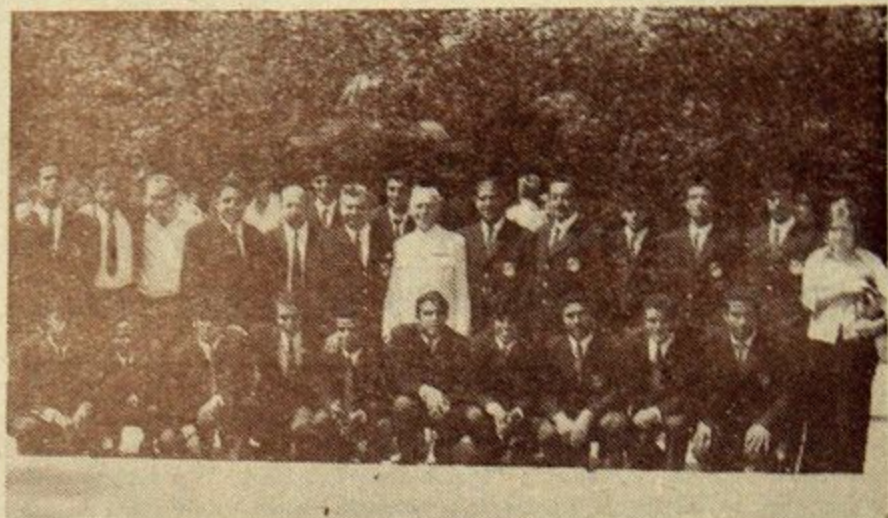
Obawialiśmy się nieco tego spotkania. Po pierwsze ze względu na możliwość odniesienia kontuzji (GWARDIA znana jest z ostrej, twardej gry), po drugie zaś wiadomo, że pierwszy występ przed własną, wymagającą widownią „ustywnia” zawodników. Istotnie, pierwsze minuty potwierdziły moje obawy, na szczęście psychologiczna bramka JAHNA uskrzydliła zespół. Potem wszystko układało się zgodnie z zamierzonym planem. Poszczególni gracze wypełnili swoje zadania, zaś najbardziej cieszy mnie klasyczny „hat-trick” Tadeusza Jáhna, który nareszcie dał pewną próbkę drzemających w nim snajperskich możliwości.

### O DZISIEJSZYM PRZECIWNIKU:

MOTOR LUBLIN to z pewnością trudny przeciwnik, tym więcej, że prowadzony przez znakomitego fachowca, jakim jest dotychczasowy twórca sukcesów STALI MIELEC — ANDRZEJ GAJEWSKI. Obok doświadczonych rutyniarzy, jak RUDAŁ, bądź BUCKI, drużyna MOTORU opiera swój skład na niedawnych juniorach, którzy kilka lat temu zdobyli mistrzostwo kraju w tej kategorii wiekowej. Z tak groźnym przeciwnikiem zagramy z pewnością uważnie, lecz bez żadnych kompleksów.

1973

## Egzotyczni goście z Afryki



Od pewnego czasu na stadionie LECHII bywa egzotycznie i kolorowo. Do Gdańska co roku zjeżdżają atrakcyjni goście z Afryki. Ubiegłego lata mieliśmy okazję obejrzeć ciekawy zespół MIGHTY IETS, mistrza NIGERII, który uległ „biało-zielonym”, ówczesnemu bieniaminkowi II ligi 0:1. Nawet wówczas nie podejrzewaliśmy, że LECHIA odniosła wtedy sukces nie tylko sportowy, lecz także propagandowy. Okazało się bowiem, że aż pięciu zawodników tej egzotycznej drużyny było w parę miesięcy później filarami narodowej reprezentacji NIGERII, która zdobyła I miejsce w IGRZYSKACH PANAFRYKAŃSKICH.

W tym roku, byliśmy świadkami nie mniej interesującej konfrontacji. Na Wybrzeże zjechali piłkarze egipscy, występujący pod firmą zespołu ALEKSANDRII. I tym razem egzotyczni goście musieli uznać wyższość podopiecznych trenera Kuleszy, przegrywając na stadionie przy ul. Traugutta 0:1. Pikantnym szczegółem tego meczu był fakt, że w egipskim zespole wystąpił najlepszy aktualnie bramkarz Afryki — HASSAN IBRAHIM ORABI, szczytujący się nie lada wyczynem. W jednym z pucharowych spotkań — (z F.C. ISMAIZIA) obronił on kolejno 5 rzutów karnych, popisując się przy tym łącznie kocią zwinnością i refleksem. Także podczas dotychczasowego tournée po Wybrzeżu, jego „konto” pozostało czyste (wygrane z ARKĄ GDYNIA 2:0 i remis z OLIMPIĄ ELBLĄG 0:0). Dopiero w 88 min. gdańskiego pojedynku z LECHIA, Janusz Orczykowski „odczarował” bramkę ORABIEGO. Swoją drogą, ciekawe, jakich następnych, egzotycznych gości obejrzymy na naszym stadionie przyszłego lata?...